

III. MATERIAŁY

**KOŚCIÓŁ NIE MOŻE PODDAĆ SIĘ
WSPÓŁCZESNEJ MENTALNOŚCI ROZWODOWEJ
– papież Jan Paweł II do Roty Rzymskiej (28.01.2002)**

Tegoroczną audiencję dla Trybunału Roty Rzymskiej zwyczajowo rozpoczęło przemówienie Dziekana Roty Rzymskiej R. Funghiniego, który na samym początku przypomniał, że partykularnym i wiekowym przywilejem Trybunału Roty Rzymskiej jest rozpoczynanie nowego roku sądowego uroczystą funkcją liturgiczną w Pałacu Apostolskim, po której bezpośrednio następuje audiencja udzielana przez Biskupa Rzymu.¹

Słowo Dziekana Roty Rzymskiej

Zasadnicze elementy przemówienia Dziekana Trybunału Apostolskiego można scharakteryzować następująco:

specyficzna natura i funkcja Trybunału Apostolskiego – podobnie jak i innych trybunałów Kościoła – jest związana z istniejącą różnicą kościelnej władzy sądowniczej w porównaniu z analogiczną władzą w porządku cywilnym. Specyfika sądownictwa kościelnego wynika przede wszystkim z faktu, że jest ono wyrazem nadprzyrodzonej społeczności, którą jest Kościół²;

- celem administrowania sprawiedliwości w Kościele nie jest co innego jak zbawienie dusz: *in Ecclesia suprema semper lex*, o czym przypomina doktryna katolicka jak też i samo prawo kanoniczne³;
znaczącą część postępowań procesowych w Kościele stanowią procesy małżeńskie, co oznacza, że przedmiotem tego szczególnego i delikatnego postępowania procesowego jest nie tylko kontrakt małżeński (*pactum coniugale*) lecz także nierozzerwalnie z nim związany sakrament, z woli Chrystusa *res sacra*⁴;
- studium procesów małżeńskich wskazuje na kryzys instytucji małżeństwa oraz rodziny w dzisiejszych społeczeństwach; wynikiem tego jest między innymi znaczący wzrost spraw wnoszonych do Trybunału Roty Rzymskiej, który – jak uświadomił Dziekan Trybunału Apostolskiego – w ostatnim dziesięcioleciu uległ więcej niż podwojeniu (z

¹ *L'indirizzo d'omaggio del Decano S. E. Monsignor Raffaello Funghini*, L'Osservatore Romano, wydanie włoskie z dnia 28-29. 01. 2002, s. 7.

² Dziekan R. Funghini przypomniał pamiętne słowa papieża Piusa XII z przemówienia do Roty Rzymskiej w dniu 29 października 1947 r., w których Biskup Rzymu zwrócił uwagę, że „kościelna władza sądownicza i sędzia kościelny nie są powołani do szukania ideału, ale mają go nieść w sobie samych; mają mieć zawsze na względzie, że Kościół jest organizmem nadprzyrodzonym, zawierającym w sobie Boską zasadę ożywiającą, zasada ta ma poruszać oraz kierować tak władzę sądowniczą jak i urząd sędziego kościelnego”. P i u s X I I, *Ad Praelatos Auditores ceterosque Officiales et Administros Tribunalis Sacrae Romanae Rotae necnon eiusdem Tribunalis Advocatos et Procuratores*, AAS, 39 (1947) 497.

³ KPK, kan. 1752.

⁴ P i u s X I I, *Ad Praelatos Auditores ceterosque Officiales et Administros Tribunalis Sacrae Romanae Rotae necnon eiusdem Tribunalis Advocatos et Procuratores*, AAS, 38 (1946) 395.

591 spraw złożonych na dzień 31 grudnia 1991 r. do 1055 spraw złożonych na dzień 31 grudnia 2001 r.)⁵;

- ten znaczący wzrost procesów małżeńskich wnoszonych do Trybunałów Kościoła oznacza z jednej strony, że prawdy chrześcijańskie przez licznych katolików są przeżywane w społeczeństwach bardzo mocno zlaicyzowanych, w których bardzo wzrosła liczba małżeństw jedynie cywilnych, jak również liczba separacji, rozwodów oraz faktycznych wolnych związków, natomiast z drugiej strony jest znakiem, że jedynie definitywny osąd Kościoła na temat nieudanego małżeństwa jest w stanie zaofiarować zainteresowanym prawdziwy pokój sumienia;
- współczesny człowiek – szczególnie w perspektywie małżeństwa – zapomina dzisiaj o fundamencie naturalnym oraz o etyce naturalnej tej instytucji, o czym następująco naucza Katechizm Kościoła Katolickiego: „małżeństwo nie jest instytucją czysto ludzką, chociaż w ciągu wieków mogło ulegać licznym zmianom w różnych kulturach, strukturach społecznych i postawach duchowych. Ta różnorodność nie powinna prowadzić do zapomnienia o jego wspólnych i trwałych cechach”⁶. Jest ważną rzeczą, że w tym kontekście Dziekan Roty Rzymskiej przypomniał rzymską definicję małżeństwa, które widziało analizowaną instytucję jako *maris et feminae coniunctio, cum quadam ratione societatis divini et humani iuris perpetua communicatio*⁷;
- w tak zarysowanym szerokim kontekście teologiczno-społecznym posługa sędziego w procesie małżeńskim, również w analogii do sformułowań prawa rzymskiego, rysuje się jako *ministerium iustitiae*, czy też według partykularnego określenia sędziego może być nawet postrzegany jako *sacerdos iustitiae*.

Wybrane myśli z przemówienia Dziekana Roty Rzymskiej, odzwierciedlają aktualną atmosferę wokół instytucji małżeństwa, procesów małżeńskich i są jednocześnie wprowadzeniem do przemówienie papieża Jana Pawła II.

Jan Paweł II na temat nierozzerwalności małżeństwa

1. Papież Jan Paweł II odpowiadając na słowa Dziekana Roty Rzymskiej przypomniał, że administrowanie sprawiedliwości wewnątrz wspólnoty chrześcijańskiej jest cenną służbą i jest jednocześnie fundamentem autentycznej miłości. Jednocześnie spojrzenie na sądownictwo Kościoła musi mieć charakter duszpasterski i wymaga stałego wysiłku pogłębiania prawd na

⁵ Celem porównania warto podać, że na dzień 31 grudnia 2000 r. było złożonych 1024 spraw. *L'udienza al Tribunale della Rota Romana in occasione dell'inaugurazione dell'Anno Giudiziario*, L'Osservatore Romano, 2 Febbraio 2001, s. 6.

⁶ KKK, 1603.

⁷ Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. w kan. 1055 § 1 nawiązuje do nauki Soboru Watykańskiego II (KDK, 48) i określa małżeństwa jako przymierze (*matrimoniale foedus*), przez „które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia (*consortium totius vitae*), skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa. Prawodawca kościelny nawiązał w ten sposób do słynnej definicji rzymskiej, która określa następująco: *Nuptiae sunt coniunctio maris et feminae et consortium omnis vitae, divini et humani iuris communicatio* (D. 23, 2, 1). L. C h i a p p e t t a, *Il codice di diritto canonico*. Commento giuridico-pastorale, Napoli 1988, t. 2, s. 166. Zob. A. M. R o d r i g u e z, *El consortium totius vitae en el nuevo Codice de derecho canonico*, w: *El «consortium totius vitae»*, Salamanca 1986, s. 69-107. Również Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich, podobnie jak Kodeks łaciński, podaje definicję małżeństwa i określa je jako: *totius vitae consortium*, przy czym prawo wschodnie podkreśla Boskie pochodzenie małżeństwa (KKKW, kan. 776 § 1).

temat małżeństwa oraz rodziny, które zdaniem Papieża jest warunkiem koniecznym dla administrowania sprawiedliwości na tym jakże specyficznym polu sądowniczej działalności Kościoła. Zaraz potem Jan Paweł II zaznaczył, że istotne przymioty małżeństwa: jedność i nierozzerwalność – bardzo mocno podkreślone w Kodeksie łacińskim oraz w Kodeksie wschodnim,⁸ ofiarują stosowną możliwość, aby rozważyć małżeństwo samo w sobie, i dlatego Papież zapowiedział, że pragnie rozważyć w tegorocznym wystąpieniu następujący temat: *nierozzerwalność małżeństwa jako dobro dla małżonków, dla ich dzieci, dla Kościoła oraz dla całej ludzkości*.⁹

2. Bardzo ważną jest – zdaniem Papieża – pozytywna prezentacja nierozzerwalności małżeństwa, w celu ponownego odkrycia jego dobra oraz piękna. Przede wszystkim trzeba pokonać taką współczesną wizję nierozzerwalności, która ją postrzega jako granicę wolności kontrahentów, a zatem jako ciężar będący czasami przez nich samych nie do uniesienia. Nierozzerwalność rozumiana w tym sensie jest postrzegana jako prawo zewnętrzne w stosunku do małżeństwa, jako nałożenie normy przeciwnej legalnym oczekiwaniom i późniejszej realizacji osoby. Do tego wszystkiego dołącza się rozpowszechniona idea, według której małżeństwo nierozzerwalne dotyczyłoby jedynie wierzących, i dlatego też nie mogą oni pretendować do tego, aby taki obraz małżeństwa proponować całej społeczności.¹⁰ Można powiedzieć, że w ten sposób Ojciec Święty opisał rozumienie małżeństwa przez współczesny świat, a przynajmniej przez niektóre społeczeństwa i prawodawstwa.

3. W kolejnym punkcie swojego wystąpienia Jan Paweł II przypomniał, iż w celu dania odpowiedniej i wyczerpującej odpowiedzi na temat nierozzerwalności małżeństwa trzeba zawsze rozpocząć od Słowa Bożego, konkretnie od fragmentu Ewangelii według św. Mateusza, który opowiada o dialogu Jezusa z niektórymi faryzeuszami oraz sukcesywnie ze swoimi uczniami na temat rozwodu.¹¹ Chrystus w sposób zdecydowany odrzuca motywy, które autoryzowały udzielenie rozwodu i przypomina: „Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych pozwolił wam Mojżesz oddalać wasze żony, lecz od początku tak nie było”¹². Według nauczania Chrystusa to Bóg połączył poprzez węzeł małżeński mężczyznę i kobietę, którzy poprzez dobrowolną zgodę małżeńską tworzą małżeństwo na obraz modelu Bożego. Mówiąc inaczej naturalny wymiar związku mężczyzny i kobiety, a jeszcze konkretniej natura człowieka ukształtowana przez Boga samego, kształtuje klucz do odczytania istotnych elementów małżeństwa. Natomiast ich ostateczne umocnienie następuje w małżeństwie ochrzczonych, poprzez sakramentalny charakter związku mężczyzny i kobiety, który to sakrament bazuje na fundamencie prawa naturalnego.¹³ Rzecz interesująca, iż Papież nie odwołał się *explicite* w swoim przemówieniu do nauki Księgi Rodzaju na temat instytucji małżeństwa, niemniej jednak przedstawił jej nauczanie o małżeństwie. Można powiedzieć, że w ten sposób Jan Paweł II chciał przypomnieć naturalny charakter instytucji małżeństwa.

4. Sukcesywnie Ojciec Święty przypomniał, że zgodnie z zaprezentowanym obrazem instytucji małżeństwa postępowala i żyła niezliczona ilość mężczyzn i kobiet wszystkich czasów

⁸ KPK, kan. 1056; KKKW, kan. 776 § 3.

⁹ Równocześnie Jan Paweł II przypomniał, że temat ten był już przez niego poruszany w analogicznym przemówieniu do Trybunału Roty Rzymskiej w Roku Wielkiego Jubileuszu (21 stycznia 2000). Zob. I o a n n e s P a u l u s I I, *Ad Romanae Rotae iudices et administratos*, AAS, 92 (2000), s. 350-355; T. R o z k r u t, *Małżeństwo instytucją nierozzerwalną – refleksje nad tegorocznym przemówieniem Jana Pawła II do Roty Rzymskiej*, TST XIX (2000), s. 146-151.

¹⁰ *L'udienza al Tribunale della Rota Romana in occasione dell'inaugurazione dell'Anno Giudiziario*, L'Osservatore Romano, wyd. włoskie z dnia 28-29. 01. 2002, s. 6, n. 2.

¹¹ Mt 19, 3-12.

¹² Mt 19, 8.

¹³ Por. KPK, kan. 1056.

i miejsc, tak przed jak i po przyjściu Zbawiciela. Wyraźnie zaznaczył, że tak postępowali nawet ci, którzy nie znali wymienionej nauki na temat małżeństwa. Nie ma wątpliwości, że w swoim postępowaniu kierowali się wspólnym dla wszystkich głosem praw natury. Po tym stwierdzeniu Papież przeszedł do ważnej konkluzji: rozważanie nierozzerwalności małżeństwa nie w tym sensie, że jest to norma naturalna ale, że jest to tylko zwykły ideał powoduje wypatrzenie wypowiedzi Chrystusa, który w sposób bezwzględny odrzucił możliwość stosowania praktyki rozwodowej, mówiąc jasno, że od początku tak nie było.¹⁴ Małżeństwo bowiem jest rzeczywistością nierozzerwalną – taką została ustanowiona na początku w czasie stworzenia; ten istotny przymiot małżeństwa wyraża jego wymiar obiektywny, nie jest on natomiast jedynie faktem podmiotowym, pozostawionym dowolnej interpretacji małżonkom. W konsekwencji, z tego co zostało powyżej powiedziane wynika, że przymiot nierozzerwalności małżeństwa jest dobrem samej instytucji, a w konsekwencji niezrozumienie nierozzerwalności małżeństwa powoduje niezrozumienie istoty małżeństwa.¹⁵ Warto przy omawianiu tego punktu zwrócić uwagę, że Papież odwołał się do doświadczenia wspólnego wszystkim ludziom, a nie tylko przypomniał nauczanie ewangeliczne na temat nierozzerwalności małżeństwa.

5. Wymieniona prawda na temat nierozzerwalności małżeństwa – podobnie jak całe przesłanie chrześcijańskie – jest przeznaczone dla mężczyzn i kobiet wszystkich czasów. Aby jednak analizowana prawda była realizowana jest rzeczą konieczną dawanie świadectwa na ten temat przez Kościół, w szczególności zaś przez poszczególne rodziny, które nazywane są również Kościołem domowym. I dlatego też przypomina papież Jan Paweł II, iż nie można poddać się współczesnej mentalności rozwodowej; do takiej postawy mobilizuje zaufanie tak w stosunku do darów naturalnych jak i nadprzyrodzonych. W sposób szczególny działalność duszpasterska musi podtrzymywać i promować nierozzerwalność małżeństwa.¹⁶ Konkretnie nauczanie o nierozzerwalności jest to ważny i bardzo aktualny temat dla nauczania katechetycznego, homiletycznego, powinien ten przymiot małżeństwa być bardzo mocno podkreślany w czasie kursów przedmażeńskich.

¹⁴ Por. Mt 19, 8.

¹⁵ *L'udienza*, n. 4.

¹⁶ *Tamże*, n. 5. „Aspekty doktrynalne muszą być przekazywane, tłumaczone i broniące, ale jeszcze ważniejsze są współdziałania w tym zakresie. Kiedy konkretne małżeństwo przeżywa swoje trudności, to ich zrozumienie przez pasterzy oraz przez innych wiernych musi być zjednoczone z mocnym wyjaśnianiem i przypominaniem, że miłość małżeńska jest drogą w celu pozytywnego rozwiązania kryzysu. Właśnie dlatego, że Bóg ich połączył poprzez związek nierozzerwalny, mąż i żona, niech starają się zaangażować swoje możliwości ludzkie w połączeniu z dobrą wolą, a w sposób szczególny ufni w pomoc Bożej łaski, mogą i powinni wyjść odnowieni i umocnieni z chwil zagubienia”. *Tamże*. W tym kontekście warto przypomnieć inne przemówienie Jana Pawła II do Roty Rzymskiej, w którym między innymi czytamy, że: *dla kanonisty musi pozostać jasną zasadą, że tylko niezdolność a nie trudności w wyrażeniu zgody małżeńskiej oraz w realizowaniu prawdziwej wspólnoty życia i miłości, czyni małżeństwo nieważnym. Dlatego też rozpad wspólnoty małżeńskiej nie może być nigdy wystarczającym dowodem dla zademonstrowania niezdolności kontrahentów, którzy być może zaniebdywali lub używali w sposób niewłaściwy środki tak naturalne jak i nadprzyrodzone będące w ich dyspozycji, albo też nie potrafili zaakceptować nieuniknionych granic i ciężarów życia małżeńskiego, tak z powodu nieświadomych uwarunkowań natury, jak z powodu lekkich patologii, które jednak nie dotyczą istoty natury ludzkiej, na końcu wreszcie przez zaniebdania natury moralnej. Prawdziwa niezdolność jest do zrozumienia tylko wtedy gdy występuje poważna forma anomalii, którą jeżeli chcemy zdefiniować, musi dotyczyć istotnych zdolności rozumienia oraz / lub pragnienia kontrahenta, I o a n n e s P a u l u s I I, *Ad Rotae romanae auditores coram admissos* (Die 5 februarii 1987), AAS, 79 (1987) 1457, n. 7.*

6. Kiedy rozważa się rolę prawa w rozwiązaniu kryzysu małżeńskiego, zbyt często myśli się ekskluzywnie o procesach, które potwierdzają nieważność małżeństwa lub o ewentualnych postępowaniach mających za przedmiot rozwiązanie węzła małżeńskiego. Taka mentalność, przypomniał papież Jan Paweł II, rozciąga się również na prawo kanoniczne, które jawi się jako droga w celu znalezienia rozwiązania na konkretne problemy sumienia, które są związane z małżeńskimi problemami poszczególnych wiernych.¹⁷ Jest prawdą, że deklaracja nieważności małżeństwa – według prawdy uzyskanej w czasie przeprowadzonego postępowania procesowego – przywraca pokój sumienia, ale taka deklaracji nieważności małżeństwa – a to samo dotyczy również udzielenia dyspensy od małżeństwa zawartego ale niedopełnionego oraz przypadku rozwiązania małżeństwa na mocy przywileju wiary – musi być aktualizowana w kontekście pełnej świadomości nierozzerwalności instytucji małżeństwa oraz powstającej na tej prawdzie naturalnej rodzinie.¹⁸

7. Działalność sądownicza Kościoła, która pomimo swojej specyfiki pozostaje jednak działalnością o charakterze duszpasterskim, opiera się na zasadzie nierozzerwalności małżeństwa i jest działalnością ukierunkowaną na potwierdzanie tej prawdy wewnątrz ludu Bożego. Dlatego też bez wspomnianych procesów i wyroków sądów kościelnych, które wypowiadają się na temat ważności małżeństwa, kwestia nierozzerwalności małżeństwa pozostawałaby zależna jedynie od decyzji sumienia samych wiernych. Taka ewentualna decyzja byłaby połączona z dużym ryzykiem ewidentnego subiektywizmu, specjalnie wtedy gdy w społeczności świeckiej jest głęboki kryzys instytucji małżeństwa. I dlatego też każda sprawiedliwa sentencja trybunału kościelnego jest wkładem do kultury na temat nierozzerwalności, która powinna być obecna tak w Kościele jak i w świecie. Mówiąc inaczej, sądownicza działalność Kościoła musi opierać całą swoją działalność w materii procesów małżeńskich na *favor indissolubilitatis*.¹⁹

8. W zarysowanym kontekście tak cały Kościół jak i każdy wierny mają być ewangelicznym światłem dla świata.²⁰ Wspomniane słowa Chrystusa z kazania na górze znajdują dzisiaj szczególne zastosowanie do tematu nierozzerwalności małżeństwa, tym bardziej, że może wydawać się, iż w pewnych społecznościach, specjalnie w tych, w których tak sama mentalność rozwodowa jak i ustawodawstwo cywilne na temat rozwodów są totalnie zakorzenione, pozornie wydawać by się mogło, że nie ma już sensu kontynuować walkę w obronie nierozzerwalności małżeństwa. I dlatego też Jan Paweł II zachęca, aby nie poddawać się takiej mentalności, tym bardziej, że jak naucza Sobór Watykański II szczęście osoby i społeczności ludzkiej oraz chrześcijańskiej wiąże się ściśle z pomyślną sytuacją wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej, którą niestety niszczy plaga rozwodów.²¹

9. Świadectwo na temat waloru nierozzerwalności małżeństwa wyraża się tak poprzez życie małżeńskie samych małżonków, jak w szczególności w wierności powstałemu węzłowi małżeńskiemu, któremu towarzyszą radości oraz próby życia. Walor nierozzerwalności instytucji małżeństwa – przypomniał z kolei papież Jan Paweł II – nie może być postrzegany jako przedmiot prywatnego wyboru małżonków; nierozzerwalność bowiem dotyczy jednego z fundamentów życia społecznego i dlatego należy unikać ryzyka permissywizmu w kwestiach dotyczących istoty

¹⁷ „Ewentualne rozwiązania [w materii] muszą być przeprowadzane w ten sposób, że nierozzerwalność węzła małżeńskiego, o ile prezentuje się jako ważnie zawarty, jest chroniona. Zachowanie Kościoła jest ukierunkowane na uważnienie, naturalnie jeżeli jest to możliwe, małżeństw nieważnych (por. KPK, kan. 1676; KKKW, 1362)”. *L’udienza*, n. 6.

¹⁸ *Tamże*.

¹⁹ *Tamże*, n. 7.

²⁰ Mt 5, 16.

²¹ KDK, 47.

małżeństwa oraz rodziny, o czym szeroko pisze Jan Paweł II w swoim *Liście do Rodzin*.²² Z drugiej strony, co bardzo jasno przypomniał Papież, operatorzy prawa cywilnego (*operatori del diritto in campo civile*) muszą unikać takich sytuacji, które ich personalnie wplątują w procesy rozwodowe. Jednocześnie Papież ma świadomość, że takie zobowiązanie dla sędziów może wydawać się nie tylko trudne ale czasami nawet nie jest możliwe, ponieważ porządku cywilne nie respektują wolności sumienia sędziów przy ewentualnym uchyleniu się przez nich samych od wydania wyroku. I dlatego też przypomina Jan Paweł II mogą oni czasami tak praktycznie postępować, iż według tradycyjnych zasad ich postępowanie będzie widziane jako materialna współpraca w wytwarzaniu zła. Dlatego też, aby uniknąć takiego postępowania wszyscy wcześniej wymienieni sami muszą znaleźć skuteczne środki w celu faworyzowania związków małżeńskich, szczególnie poprzez zaoferowanie mądrze zaproponowanego pojednania.²³ Szczególnie ten obowiązek spoczywa na adwokatach, którzy powinni współdziałać w celu pojednania osób znajdujących się w kryzysie małżeńskim, służąc w ten sposób prawom małżonków oraz unikając stania w służbie jedynie partykularnym interesom stron procesowych.

Podsumowanie

Chcąc bardzo krótko podsumować tegoroczne przemówienie papieża Jana Pawła II do Trybunału Roty Rzymskiej trzeba zwrócić uwagę, że jest to kolejny głos Autorytetu w obronie nierozzerwalności instytucji małżeństwa. Broniona nierozzerwalność nie dotyczy tylko małżeństwa sakramentalnego ale jest ona naturalnym przymiotem instytucji małżeństwa. W tym sensie ta wspólna i naturalna wartość małżeństwa dotyczy wszystkich ludzi, nie tylko ochrzczonych oraz wierzących i praktykujących. Dlatego też kanoniczne materialne prawo małżeńskie, odwołując się do doświadczenia innych porządków prawnych, wprowadziło w swoje normy kanoniczne fragmenty prawa rzymskiego na temat instytucji małżeństwa. Tegoroczne przemówienie do Trybunału Roty Rzymskiej to kolejne przypomnienie przez papieża Jana Pawła II wewnętrznych praw małżeństwa: ponadto jest ono ważnym elementem współczesnej katechezy małżeńskiej i jest zarazem obroną wartości ewangelicznych i ogólnoludzkich. Jest to niewątpliwie kolejna zachęta do dalszych badań nad pogłębieniem doktryny na temat małżeństwa.

Ks. Tomasz Rozkrut